

Bezpieczeństwo zewnętrzne w programach politycznych polskich liberałów

BEZPIECZEŃSTWO STANOWI istotną część doktryny liberalizmu. Jeśli przyjąć, za doktryną liberalną, że zadaniem państwa jest sankcjonowanie bezpieczeństwa posiadania, porządku i subordynacji obywateli, to jego poruczeniem najistotniejszym jest obrona społeczeństwa przed zagrożeniami, w tym niebezpieczeństwami zewnętrznymi, wytwarzanymi głównie przez inne podmioty międzynarodowe. W konsekwencji państwo musi tworzyć instrumenty, które pozwalają mu na zagwarantowanie bezpieczeństwa jednostki i społeczeństwa. Głównym narzędziem tych gwarancji jest armia, która ma bronić społeczeństwo przed agresją z zewnątrz, jak również obywateli przed niesprawiedliwością i uciskiem ze strony innych obywateli. Ta ogólna teza sformułowana jeszcze przez Adama Smitha stanowi podstawę kształtowania polityki bezpieczeństwa zewnętrznego w doktrynie liberalnej. System dobrych sojuszy międzynarodowych oraz silna armia to fundament bezpieczeństwa państwa, a w konsekwencji obywateli.

W Polsce XX wieku liberałowie nie odgrywali większej roli w kreowaniu polityki bezpieczeństwa zewnętrznego. W okresie międzywojennym była ona zmajoryzowana przez poglądy Józefa Piłsudskiego i narodową demokrację, dla których państwo i naród były wartościami samymi w sobie, a w konsekwencji liberalna wizja społeczeństwa i wolności jednostki była raczej marginalna. Z oczywistych powodów liberalizm w Polsce w latach 1945–1989 istniał na marginesie życia społecznego, a jego zwolenników poddawano represjom, jak innych entuzjastów niemarksistowskich koncepcji politycznych. Odrodzenie liberalizmu w Polsce nastąpiło u schyłku systemu komunistycznego za sprawą między innymi Adama Michnika – uznanego promotora liberalnej koncepcji wolności człowieka oraz środowiska „gdańskich liberałów”, którzy koncentrowali się przede wszystkim, acz niewyłącznie, na ekonomicznym aspekcie liberalizmu.

Problem bezpieczeństwa zewnętrznego w Polsce po 1989 roku dosyć szybko stał się przedmiotem zgody wszystkich znaczących sił politycznych w kraju, stąd w efekcie brak było w latach 90. politycznej dyskusji nad tą problematyką. Istotą programową polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej schyłku XX wieku – w sumie bezalternatywną i akceptowaną przez zdecydowaną większość polskich ugrupowań politycznych – stała się teza: „Daleko od Moskwy, ściśle z Waszyngtonem, w zespole z Niemcami”. Ugrupowania liberalne specjalnie nie odróżniały się od tego standardu, a w kraju określano tę politykę mianem „konsensusu w sprawie polityki zagranicznej”. Konsensus ten opierał się na trzech fundamentalnych celach polskiej polityki bezpieczeństwa lat 90.:

- uzyskanie członkostwa Polski w NATO;
- budowa relacji z państwami Europy Zachodniej, których wynikiem miało być włączenie się w procesy integracyjne, a ostatecznym celem przystąpienie do Unii Europejskiej;
- deklaratywność dążenia do utrzymania dobrych stosunków z Rosją, przy założeniu bezwzględnej nadrzędności polskich interesów narodowych w relacjach ze wschodnim sąsiadem¹.

Cele polityki bezpieczeństwa określone na początku lat 90. zostały zasadniczo osiągnięte i w konsekwencji na początku XXI wieku zaistniała konieczność dostosowania związanej z tym polityki do nowych zagrożeń w odmiennych już warunkach geopolitycznych. Zgodnie ze *Strategią bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 8 września 2003 r.: *Polityka bezpieczeństwa narodowego wolnej i demokratycznej Polski cechuje się niezmiennością celów i zasad. Zapewniła wyjątkowy w naszej historii poziom bezpieczeństwa, oparty m.in. na gwarancjach Sojuszu Północnoatlantyckiego. [...] Sytuacja międzynarodowa ulega wszakże dynamicznym zmianom. Pojawiają się nowe wyzwania i zagrożenia [...]. Podstawowe cele polityki bezpieczeństwa naszego państwa są niezmiennie związane z ochroną suwerenności i niezawisłości Rzeczypospolitej, utrzymaniem nienaruszalności granic i integralności terytorialnej kraju. Polityka państwa służy zapewnieniu bezpieczeństwa obywa-*

¹ Szerzej: R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, (red.) R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 71–128; M. Menkiszek, *Trudne sąsiedztwo: problematyka bezpieczeństwa w stosunkach Polski z Rosją, w latach 1989–2000*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, s. 159–207. „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1992, s. 6 (maszynopis powielony – zbiory własne) – definiowały to następująco: *Strategicznym celem Polski lat dziewięćdziesiątych jest członkostwo w NATO oraz w Unii Zachodnioeuropejskiej [...]. Przyszłe członkostwo naszego kraju w NATO wpłynie korzystnie na stosunki polsko-rosyjskie i polsko-niemieckie.*

teli Polski, praw człowieka i podstawowych wolności oraz demokratycznego porządku w kraju, stworzeniu niezakłóconych warunków do cywilizacyjnego i gospodarczego rozwoju Polski oraz wzrostu dobrobytu jej obywateli, ochronie dziedzictwa narodowego i tożsamości narodowej, realizacji zobowiązań sojuszniczych, a także obronie i promowaniu interesów państwa polskiego². Jak się wydaje, generalna koncepcja polityki bezpieczeństwa Polski jest niepodważalna, jednak konkretne sposoby i kierunki jej realizacji budzą wiele kontrowersji i wymagają od partii politycznych ustosunkowania się do nich oraz wypracowania własnej koncepcji realizacyjnej.

W Polsce trudno znaleźć ugrupowania polityczne jednoznacznie liberalne, gdyż większość partii politycznych opiera działalność o eklektyczne programy polityczne, czerpiące swoje treści z różnych źródeł doktrynalnych. Ponadto niektóre ugrupowania nie chcą się przyznać do żadnych związków z liberalizmem, co wiąże się z pejoratywną konotacją pojęcia „liberalizm”, wykreowanego w toku ostrej walki politycznej w ostatnich kilkunastu latach.

W tym ideowym tygłu w zasadzie tylko trzy większe ugrupowania deklarują się jako reprezentujące różne nurty liberalizmu. Najznacniejszą z nich jest Platforma Obywatelska (PO) partia liberalnego centrum, skręcająca wyraźnie w kierunku liberalizmu konserwatywnego. Tym niemniej jest ona kojarzona z rozsądkiem ekonomicznym, preferująca znaczącą wolność gospodarczą, silnie proeuropejska, mimo niefortunnych wypowiedzi na temat Unii Europejskiej niektórych działaczy. W przeszłości bardzo liberalna także w obszarze społecznych imponderabiliów, w tym zwłaszcza preferująca szeroką wolność jednostki ludzkiej.

Drugą formacją liberalną, jednak o znacznie mniejszym potencjale, jest Partia Demokratyczna – demokraci.pl. (PD). Formacja ta wywodzi się z tradycji KOR, później Unii Demokratycznej (i Unii Wolności). W programie ekonomicznym czerpie z treści klasycznych założeń neoliberalizmu. Kwestie światopoglądowe wywodzi raczej z doktryny laickiego humanizmu niż chrześcijaństwa. Partia proeuropejska, życzliwie odnosząca się do demokratycznych państw świata, zdecydowanie krytycznie nastawiona do wszelkich form łamania praw człowieka.

Trzecim ugrupowaniem jest Unia Polityki Realnej (UPR), która reprezentuje nurt konserwatywno-liberalny. Partia skrajnego liberalizmu ekonomicznego, przy równie konserwatywnym programie społecznym. W polityce zagranicznej opowiada się za tradycyjną suwerennością państwa, tym samym konsekwentnie antyunijna. Za wzorzec gospodarczy, społeczny i w zakresie aktywności międzynarodowej UPR postrzega Stany Zjednoczone. Partia zmierza do radykalnego

² *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej – 2003*; http://www.bbn.gov.pl/?strona=pl_dokument_strategia_bezpieczenstwa.

zmniejszenia roli państwa w życiu gospodarczym i społecznym, któremu powinno zostawić się status „nocnego stróża”, a więc gwaranta bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego obywateli i społeczeństwa.

W *Deklaracji Ideowej Platformy Obywatelskiej* kwestia szeroko rozumianego bezpieczeństwa obywateli i państwa, zgodnie z tradycją liberalizmu, stanowi jeden z warunków dobrego, stabilnego państwa. W treści dokumentu stwierdza się: *Platforma Obywatelska zrodziła się z protestu przeciwko złej polityce. Dobra polityka pozostaje w służbie człowieka, nie zaś jakiegokolwiek doktryny lub interesu. Polityka łączy się z moralnością tylko tam, gdzie pielęgnowane są cnoty obywatelskie. Gdzie patriotyzm stawiany jest ponad walki o partyjne interesy. Gdzie autorytet państwa wymusza bezwzględne przestrzeganie prawa, także przez rządzących. Gdzie roztropność nakazuje powściągać grupowe spory. Zaś honor ceniony jest bardziej niż spryt. Platforma Obywatelska chce przywrócić blask tradycyjnym ideałom republikańskim. Ideałowi Państwa jako dobra wspólnego i skutecznego strażnika sprawiedliwości oraz bezpieczeństwa. Ideałowi obywatela – jako osoby wolnej i odpowiedzialnej za los swój i swojej rodziny*³.

Mimo jednoznacznej deklaracji co do roli państwa, kwestia bezpieczeństwa zewnętrznego początkowo nie znajdowała głębszego odzwierciedlenia w oficjalnych dokumentach ugrupowania. Niewątpliwie znawcy zagadnień bezpieczeństwa międzynarodowego, związani bądź kojarzeni z Platformą, w latach 2001–2004 częściej wdawali się w parlamentarne czy prasowe utarczki niż prezentowali spójną i kompleksową wizję polityki bezpieczeństwa zewnętrznego Rzeczypospolitej⁴. Dopiero realna możliwość zwycięstwa w wyborach parlamentarnych i prezydenckich zdołała PO do przygotowania programu rządzenia, w tym koncepcji wzmocnienia państwa, jako strażnika jego bezpieczeństwa zewnętrznego⁵.

Wstępną koncepcję polityki bezpieczeństwa zewnętrznego zdefiniował Jan Maria Rokita w dokumencie partyjnym zatytułowanym *Dla Polski*⁶. Koncepcja ta jest, jak się wydaje, nieco ogólnikowa, obejmuje wyłącznie niektóre aspekty bezpieczeństwa zewnętrznego. Twierdzi się, iż *Polska ma silne gwarancje swojego szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Są nimi członkostwo w NATO i w Unii Euro-*

³ *Deklaracja Ideowa Platformy Obywatelskiej*, Warszawa 21 grudnia 2001, s. 2.

⁴ Do grupy tej można zaliczyć: Bronisława Komorowskiego, Jacka Saryusz-Wolskiego, Jana Kułakowskiego, Tadeusza Diema, Bartłomieja Sienkiewicza, Konstantego Miodowicza.

⁵ Program ten został zawarty w obszernym opracowaniu pt. *Państwo dla obywateli. Plan rządzenia 2005–2009*, Warszawa 2005 – przygotowanym przez zespół ekspertów pod kierunkiem Jana M. Rokity i Stefana Kawalca <http://www.platforma.org/index.php/oplatformie/program>.

⁶ <http://www.janrokita.pl/>

pejskiej, a szczególnie relacje polsko-amerykańskie⁷. I to jest w zasadzie jedyne odniesienie do polityczno-międzynarodowych uwarunkowań bezpieczeństwa Polski. Autor nie odnosi się do takich kwestii, jak polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej, skutków dla bezpieczeństwa Polski wynikających z realizacji, nie do końca skoordynowanej z sojusznikami zachodnimi, „polityki wschodniej” i innych. Z tego stwierdzenia mogło by wynikać, że PO kontynuowałaby politykę bezpieczeństwa opartą w pierwszym rządzie na współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

Z bardziej szczegółowych rozwiązań zwraca uwagę postulat szybkiego osiągnięcia interoperacyjności polskich sił zbrojnych z siłami NATO, a konsekwencji uzyskanie zdolności do wszechstronnego współdziałania z nowoczesnymi siłami zbrojnymi Zachodu. Jest to potwierdzenie proamerykańskiego kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa, ponieważ to administracja amerykańska ze szczególnym natężeniem apeluje do europejskich sojuszników o modernizację sił zbrojnych, by nie doszło do sytuacji, że Europejczycy – z powodu zapóźnienia technicznego – utracą techniczną zdolność współdziałania z sojusznikiem.

Podobnie z proamerykańskiej koncepcji polityki bezpieczeństwa wynika drugi problem szczegółowy, czyli odniesienie do „wojny z terroryzmem”. Według Jana Marii Rokity: *W dzisiejszym świecie jednym z najpoważniejszych zagrożeń jest terroryzm. Po tym jak polskie wojsko wzięło udział w interwencji w Iraku, po tym jak na ulicach miast Europy giną ludzie w kolejnych zamachach terrorystycznych, zaniedbania w tej dziedzinie są szczególnie groźne i skandaliczne. Dlatego przeprowadzimy generalny przegląd stanu przygotowań do odparcia ataku terrorystycznego*⁸. Zapowiedziane zostały trzy kluczowe segmenty tego systemu walki z terroryzmem.

⁷ Ibidem.

⁸ Platforma Obywatelska już od pewnego czasu krytycznie oceniała przygotowanie Polski do odparcia ewentualnego zagrożenia terroryzmem. Niepokój ten zawarł Bronisław Komorowski w pytaniu do Prezesa Rady Ministrów 18 marca 2004 roku. W uzasadnieniu pytania stwierdził, że przygotowania Polski do odparcia ataku mają charakter improwizacji i pytał: *Czy rząd dokonał w związku z tym kompleksowego przeglądu uregulowań prawnych, od konstytucji poczynając, po akty wykonawcze, tak, aby powstał, przynajmniej w wymiarze prawnym, zwarty, logiczny system reagowania na zagrożenie terrorystyczne?; Drugie pytanie dotyczy sprawy niesłuchanie istotnej, jest nią w moim przekonaniu brak zorganizowanego w stopniu wystarczającym podsystemu bezpieczeństwa przeciwterrorystycznego w ramach systemu obrony i bezpieczeństwa państwa polskiego.* B. Komorowski, *Pytanie do Przewodniczącego Rady Ministrów – 18.03.2004. Wypowiedzi sejmowe z kadencji 2001–2005*, <http://www.bronislawkomorowski.pl/wypowiedzi/>

Po pierwsze, zintegrowany system łączności wszystkich służb państwowych na wypadek kryzysu, klęski żywiołowej bądź zamachu terrorystycznego. Jego brak sytuował Polskę w grupie państw słabo przygotowanych do stawienia czoła niespodziewanym klęskom i katastrofom.

Po drugie, zintegrowany system ratownictwa, oparty na wspólnym systemie łączności, łączący w jeden mechanizm służbę zdrowia, obronę cywilną, straż pożarną, policję i wojsko. Miał zapewnić minimalizowanie strat w przypadku zamachów, zwiększenie szans przeżycia rannych.

Po trzecie, zintegrowany system zarządzania antykryzysowego, który w przypadku zagrożenia bądź zamachu pozwala sprawnie podejmować decyzje, koordynować działania służb państwowych oraz wyraźnie określa odpowiedzialność i kompetencje. Umożliwi to uniknięcie sytuacji, jaka miała miejsce po zamachach 11 września 2001 roku w USA, kiedy powstały w Polsce cztery niezależne od siebie sztaby antykryzysowe⁹.

Znacznie bardziej rozbudowany program bezpieczeństwa zewnętrznego został zawarty w dokumencie PO zatytułowanym: *Państwo dla obywateli. Plan rządu 2005–2009*¹⁰. W obszernej publikacji problemy polityki bezpieczeństwa i obrony stanowią kwestię marginalną, lecz mimo tego obszerną. Autorzy dokumentu w formułowaniu koncepcji polskiej polityki zagranicznej deklarują połączenie dwóch istotnych zasad – *realpolitik* i *roztropnego idealizmu*, a więc pragmatyzmu polityki zagranicznej z działaniami opartymi o pewien kanon solidarnościowych wartości. W praktyce jednak mamy odwołanie się do idei *zdrowego egoizmu narodowego*, w wyniku czego *polska polityka zagraniczna powinna być oparta na następujących zasadach*:

- kierować się prymatem polskiej racji stanu;
- być kształtowana w sposób całościowy i instytucjonalnie spójny, uwzględniając uwarunkowania polityki wewnętrznej;
- posiadać wymiar obywatelski i społeczny;
- wychodzić z założenia, że w stosunkach międzynarodowych nie istnieją wieczni sojusznicy ani stałe koalicje¹¹.

O niejednorodności poglądów na politykę bezpieczeństwa w środowisku PO świadczy stosunek do Stanów Zjednoczonych. O ile w programie *Dla Polski* dostrzega się priorytet stosunków ze Stanami Zjednoczonymi nad wszelkimi innymi kontaktami, to *W państwie dla obywateli*, stosunek ten nie jest już tak

⁹ <http://www.janrokita.pl/>.

¹⁰ *Państwo dla obywateli. Plan rządu 2005–2009*, s. 251–262.

¹¹ *Ibidem*, s. 257.

jednoznaczny. Za główne priorytety polskiej polityki zagranicznej uznano trzy podstawowe zadania:

- ustanowienie silnej pozycji Polski w Unii Europejskiej;
- umacnianie bezpieczeństwa państwa i jego obywateli;
- promowanie solidarności w stosunkach międzynarodowych.

Realizację tych zadań postrzega się głównie poprzez aktywny udział w Sojuszu Północnoatlantyckim oraz konstruktywnym zaangażowaniu we Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa oraz Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony. Platforma eksponuje, że udział w NATO pozostaje dla Polski absolutnie podstawowy. Jednak, podkreślając znaczenie Sojuszu, wyraźnie następuje rozłożenie akcentów. Na pierwszy plan wysuwana jest realizacja polskich zobowiązań sojuszniczych i aktywne wsparcie dla ewoluującej polityki i strategii Sojuszu jako całości, przy jednoczesnym programie usztywnienia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Autorzy programu twierdzą, że *stosunki ze Stanami Zjednoczonymi pozostają dla Polski kwestią strategiczną. Konieczne jest jednak, po doświadczeniach ostatnich lat, wypracowanie nowego modelu tych stosunków, opartych w większym stopniu na zdolności do definiowania i osiągania własnych interesów, samodzielności w podejmowaniu decyzji, większej podmiotowości i samodzielności, zdolności do artykułowania krytycznych opinii. Polska nie powinna być postrzegana jako wykonawca założeń amerykańskiej polityki w Europie, nawet jeśli często podziela amerykański punkt widzenia na problematykę bezpieczeństwa w świecie*¹².

Program *Państwo dla obywateli* w szerokim zakresie odnosi się także do Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE oraz budowania zrębów Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obronności, które traktowane są jako programy leżące w żywotnym interesie Polski¹³. Jednak podobnie jak przy innych aspektach pro-

¹² Ibidem, s. 259. Pogląd ten dobitnie zaakcentował Bronisław Komorowski w trakcie debaty sejmowej nad polską polityką zagraniczną 5 lutego 2006 roku. W wystąpieniu stwierdził on, iż *warto też podkreślić, że przywódcą świata zachodniego pozostaną Stany Zjednoczone. Polsce winno zależeć na jak najszybszych, ale i najlepszych, najbardziej zrównoważonych partnerskich relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Polska uczyniła już wiele, aby uzyskać opinię wiarygodnego sojusznika Stanów Zjednoczonych, i to sojusznika nie tylko na czas dobrej pogody w polityce, ale i na te czasy trudne*. Sejmowa debata nad Informacją Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 r. – 15.02. 2006, <http://www.bronislawkomorowski.pl/wypowiedzi/>.

¹³ Już jako ugrupowanie opozycyjne po wyborach 2005 r. PO konsekwentnie podtrzymywała i promowała konieczność silnej integracji europejskiej jako jednego z najważniejszych elementów budowania bezpieczeństwa europejskiego. W trakcie debaty sejmowej nad polityką zagraniczną, prezentujący stanowisko PO, Bronisław Komorowski stwierdził: *Podstawową i zasadniczą sferą aktywności polskiej polityki zagranicznej musi oczywiście pozostawać*

gramu politycznego PO dominuje w tym przypadku „zdrowy narodowy egoizm”, ponieważ WPZiB pożądana jest przede wszystkim jako czynnik gwarantowania wschodniej granicy Polski. W tekście *Państwa dla obywateli* znajduje się następująca deklaracja: *WPZiB Unii – bez spójnej polityki wschodniej posiada dla Polski ograniczoną wartość*¹⁴.

Polska powinna aktywniej włączyć się w wykonanie strategicznych koncepcji tej polityki, a jednocześnie wzmacniać własne siły zbrojne poprzez ich dalszą modernizację i profesjonalizację, tak by ranga Polski w Unii wzrastała także dzięki zwiększaniu udziału w ogólnym potencjale tej organizacji. Polska powinna zmierzać do umocnienia potencjału politycznego i wojskowego Unii, tak by mogła ona przejąć większą odpowiedzialność za bezpieczeństwo Europy i świata. W konsekwencji PO popierała projekt ustanowienia funkcji unijnego ministra spraw zagranicznych, budowę sił szybkiego reagowania, wspólne planowanie europejskich sił zbrojnych oraz tworzenie wspólnej polityki zbrojeniowej i zaopatrzenia, a także inicjatywę zmierzającą do tego, aby Unia była reprezentowana w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Jak wspomniano, PO optuje także za *roztropnym idealizmem*. Biorąc pod uwagę dziedzictwo „Solidarności” i walki z dwoma totalitaryzmami, Polska jest szczególnie predestynowana do promowania polityki zagranicznej opartej nie tylko o zasady *realpolitik*, lecz także o system wartości ogólnoludzkich, zwłaszcza gwarancje wolności człowieka. W swoich działaniach powinna kierować się zasadą krzewienia solidarności w stosunkach międzynarodowych, przestrzegania praw człowieka i jego godności, kreowania tam, gdzie jest to możliwe, zasad wolności i demokracji.

Z wartości tych PO wywodzi poparcie dla interwencji w Iraku i polskiego zaangażowania w misję stabilizacyjną. Kreowanie wolności, demokracji i idei przewycięzania ubóstwa ma prowadzić w wymiarze długofalowym do poprawy warunków życia w biedniejszej części świata. W konsekwencji sprzyjać to będzie także ograniczaniu bazy rekrutacyjnej dla największego zagrożenia współczesności, czyli międzynarodowego terroryzmu.

W *Państwie dla obywateli* zapisano również wizję kształtowania siłowego instrumentarium polityki bezpieczeństwa, czyli efektywnych sił zbrojnych. Program PO

Europa. [...] Żywotne polskie interesy polityczne i gospodarcze, ale i cywilizacyjne, rozstrzygają się w Europie. [...] Jeśli chcemy Europy rzeczywiście solidarnej, to musimy opowiadać się za Europą wspólnotową. Sejmowa debata nad Informacją Ministra Spraw Zagranicznych – 15.02.2006, <http://www.bronislawkomorowski.pl/wypowiedzi/>.

¹⁴ Ibidem, s. 261.

zakłada realizację tego zadania zgodnie z logiką liberalizmu. Postuluje się zmiany systemu obronnego poprzez:

- reorganizację Sił Zbrojnych (SZ) i Ministerstwa Obrony Narodowej (MON);
- usprawnienie procesu dowodzenia;
- profesjonalizację (uzawodowienie) armii;
- racjonalizację wydatków¹⁵.

W sumie mamy do czynienia, z jednej strony, z konsekwentnym ograniczaniem bezpośrednich danin obywateli na rzecz państwa, z drugiej zaś – racjonalizację wydatków budżetowych. Jednak koncepcja PO niewiele różni się od planów racjonalizacji sił zbrojnych innych ugrupowań politycznych, gdyż międzynarodowe zobowiązania Polski nie dają zbyt wielkiego pola manewru. Zasadniczą kwestią jest tempo dokonywanych zmian, a w tym zakresie PO proponuje działania szybkie i zdecydowane.

Racjonalizacja armii postrzegana jest przez pryzmat jej doskonalenia organizacyjno-strukturalnego, zasadniczo zmierzającego do maksymalnego usprawnienia, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów utrzymania, by w konsekwencji (przy niezmiennym budżecie) uzyskać wydatny przyrost środków na modernizację techniczną. Głównymi zadaniami w tym obszarze powinno być:

- usprawnienie systemu kierowania i dowodzenia zgodnie z rozwiązaniami obowiązującymi w NATO¹⁶;
- przyśpieszenie procesu unowocześnienia uzbrojenia i sprzętu wojskowego;
- zapewnienie transportu strategicznego oraz kompleksowa informatyzacja i modernizacja systemów łączności i dowodzenia;
- dokonanie analizy funkcjonowania i skutków obowiązujących aktów prawnych i ich nowelizacja;
- zreformowanie prokuratury i sądów wojskowych, poprzez włączenie ich do systemu prokuratur i sądów powszechnych, z utrzymaniem funkcji śledczych i dochodzeniowych żandarmerii wojskowej¹⁷;

¹⁵ Ibidem, s. 250–254.

¹⁶ W ramach racjonalizacji systemu dowodzenia na czas wojny i w czasie pokoju PO uznaje za celowe przekształcenie Sztabu Generalnego w sztab połączony z jednoczesną zmianą zadań i funkcji sztabów niższego szczebla oraz rozformowaniem dowództw rodzajów Sił Zbrojnych i innych dowództw z przeniesieniem części ich zadań do Operacyjnego Dowództwa Sił Połączonych i Dowództwa Wsparcia. Należy zlikwidować Okręgi Wojskowe, które stanowią zbędną strukturę pośredniczącą.

¹⁷ Do kompetencji instytucji cywilnych należy włączyć szereg jednostek i urzędzeń wojskowych, które w wojsku są zbędnie powielane – dotyczy to inspekcji sanitarnej, standaryzacji, nadzoru budowlanego i innych.

- dokonanie przeglądu przedsiębiorstw wojskowych pod kątem ich prywatyzacji;
- włączenie systemu zabezpieczenia emerytalno-rentowego służb mundurowych do systemu powszechnego oraz włączenie biur emerytalnych MON w gestię ministra właściwego ds. zabezpieczenia społecznego;
- zdolność współdziałania z jednostkami sojuszniczymi powinna stanowić podstawowe kryterium oceny przydatności wszystkich struktur SZ;
- należy dokonać przeglądu zobowiązań SZ poza granicami państwa, a udział Sił Zbrojnych w pokojowych misjach międzynarodowych (NATO, UE, ONZ, OBWE) powinien zostać powiązany z interesami RP w regionach i obszarach, w jakich uczestniczą polskie jednostki.

Przedsięwzięciem, które Platforma Obywatelska od lat uważa za naczelne w doskonaleniu sił zbrojnych, jest reforma budżetu MON, w celu uzyskania pełnej przejrzystości finansowania zadań oraz niepodważalnej cywilnej kontroli nad wydatkami wojskowymi¹⁸.

Zadaniem, które wiąże się ściśle z doktryną liberalizmu, jest problem przekształcenia sił zbrojnych w armię zawodową. Przesłanki tego procesu tkwią w przeświadczeniu, że tego typu armia jest znacznie bardziej efektywną. W *Państwie dla obywateli* stwierdzono: *Na współczesnym polu walki zdolne do użycia są jedynie kontyngenty w całości złożone z żołnierzy zawodowych (kontraktowych). Dotyczy to działań w każdych warunkach i na każdym terytorium. Potwierdzają to doświadczenia innych państw, a także praktyka polskich misji stabilizacyjnych – w tym misji w Iraku – gdzie nie wysła się w ogóle żołnierzy służby zasadniczej. Wątpliwa jest także funkcja zasadniczej służby wojskowej jako elementu wychowania patriotycznego, w sytuacji gdy służbę odbywa obecnie zaledwie 18–23 % całej populacji mężczyzn w wieku poborowym. Dalsze utrzymywanie służby zasadniczej nie jest celowe z punktu widzenia zadań obronnych i możliwych scenariuszy zagrożeń, a przy tym klóci się z zasadą równości wykonywania powszechnego obowiązku obrony*¹⁹.

¹⁸ Platforma Obywatelska proponuje szereg nowatorskich rozwiązań w zarządzaniu budżetem wojskowym, często wywodzących się z elementarnych zasad gospodarki wolnorynkowej. Do ważniejszych form należy zaliczyć finansowanie sił zbrojnych ze środków pozabudżetowych, dotacji i kredytów zagranicznych oraz programu inwestycyjnego NATO na naszym terytorium pozwalającego na dostosowanie infrastruktury technicznej do standardów NATO. Ponadto proponuje się uruchomienie nowych źródeł finansowania Sił Zbrojnych w ramach wieloletnich programów czy poprzez różne formy partnerstwa publiczno-prywatnego. Interesującą propozycją jest zmiana zarządzania środkami finansowymi, tzw. metodą „przez cele”.

¹⁹ *Państwo dla obywateli...*, s. 253.

W programie PO koncepcja armii zawodowej dojrzała już do możliwości realizacji znacznie wcześniej. Dnia 28 maja 2004 roku w dyskusji sejmowej Bronisław Komorowski stwierdził: *Wydaje się, że to jest ten odpowiedni moment, aby właśnie pod wpływem doświadczeń, zarówno z realizacji programu modernizacji, jak i doświadczeń zebranych w Iraku, powiedzieć dzisiaj: Polska powinna wpisać w kolejną edycję programu modernizacji sił zbrojnych, w przejście w 100% na wojska operacyjne, zawodowe, natomiast służbę zasadniczą z poboru, wykorzystać do budowania rezerw na potrzeby mobilizacyjne, obowiązku realizowanego w wymiarze bardzo niewielkim, pewnie zaledwie paru miesięcy, i to jeszcze rozdzielonego na różne odcinki w zależności od potrzeb ćwiczeniowych. To jest ten moment, proszę Państwa, bo inaczej będziemy sobie fundowali sytuację taką, w której w dalszym ciągu będziemy wydawali pieniądze na rozbudowane struktury rachityczne, będziemy jednocześnie mieli zawsze kłopoty z realizacją zobowiązań zewnętrznych*²⁰.

Kwestia profesjonalizacji armii jest dla PO nie tylko sposobem na unowocześnienie sił zbrojnych, ale także metodą na ograniczenie danin bezpośrednich obywatela na rzecz państwa oraz uzyskania większej wiarygodności sojuszniczej. Uważa się, że niezawodowa służba wojskowa jest niezwykle uciążliwa, godząca w wolność jednostki, jak również wydatnie niesprawiedliwa, a jej uciążliwość odczuwają zwłaszcza jednostki słabsze, niezdolne do jej uniknięcia.

Powyższe założenia stanowią całość koncepcji bezpieczeństwa zewnętrznego, zawartej w oficjalnych dokumentach Platformy Obywatelskiej. Są one efektem zarówno odwoływania się do teorii liberalizmu, jak również do doświadczeń wynikających z praktyki politycznej. Stąd też wizja polskiej polityki bezpieczeństwa w wydaniu PO jest rozwiązaniem przede wszystkim pragmatycznym, wywodzącym się z realnej sytuacji geopolitycznej, międzynarodowej i ekonomicznej.

Koncepcje bezpieczeństwa prezentowane przez Unię Polityki Realnej, najstarszego istniejącego ugrupowania liberalnego w Polsce, są od lat konsekwentne i w zasadzie niezmiennie. Wyrastają one z idei suwerenności państwa, a w konsekwencji z założenia, iż to państwo poprzez siły zbrojne oraz odpowiednią politykę sojuszy winno zapewnić zewnętrzne bezpieczeństwo obywateli. Ponadto głównych zagrożeń bezpieczeństwa dla niepodległości Polski ugrupowanie to upatruje w odrodzeniu imperializmu rosyjskiego oraz aktualnej koncepcji integracji euro-

²⁰ Stanowisko Platformy Obywatelskiej wobec *Informacji Rady Ministrów o realizacji programu przebudowy i modernizacji sił zbrojnych RP w latach 2001–2003*. Poseł Bronisław Komorowski. Wypowiedzi sejmowe z kadencji 2001–2005(28.05.2004), <http://www.bronislawkomorowski.pl/wypowiedzi/>.

pejskiej. Stwierdza się: *W Unii Europejskiej narasta centralizacja i biurokracja; podatki i świadczenia socjalne są za wysokie. Jeśli nam to narzucą, nigdy się nie rozwiniemy, staniemy się kolonią*²¹.

Dla UPR oczywistym jest, że podstawowe cele polityki bezpieczeństwa każdego państwa są niezmiennie związane z ochroną suwerenności i niezawisłości, utrzymaniem nienaruszalności granic i integralności terytorialnej kraju. Polityka państwa służy zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom, praw człowieka i podstawowych wolności oraz demokratycznego porządku w kraju²². W Narodowej Platformie Wyborczej z 1997 roku, znajduje się następujące stwierdzenie, które w następnych latach było konsekwentnie powtarzane i rozwijane: *Dzięki korzystnej sytuacji międzynarodowej, wspartej poświęceniem i determinacją polskich patriotów, kraj nasz wyzwolił się z politycznej zależności od ZSRR i Rosji. Pozostało jednak wciąż zagrożenie popadnięciem w zależność od czynników zewnętrznych. UPR dostrzega zagrożenie w próbach odbudowy imperium rosyjskiego [...]. Upatrując w pierwszym rzędzie konieczność opierania się na siłach własnych, dostrzegamy potrzebę poszukiwania gwarancji bezpieczeństwa ze strony Sojuszu Atlantycznego*²³.

Zasadniczym gwarantem bezpieczeństwa zewnętrznego Polski winien być sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, do którego najkrótsza droga wiedzie poprzez przynależność do NATO. Ta zdefiniowana w połowie lat 90. zasada, traktowana jest przez UPR jako niezmienna, czego wyrazem jest stwierdzenie Stanisława Wojtery: *Jako członek NATO dysponujemy solidnymi gwarancjami bezpieczeństwa. Warto zwrócić uwagę, że są to głównie gwarancje amerykańskie jako najpotężniejszego kraju członkowskiego NATO*²⁴.

Polska jest częścią sojuszniczego systemu obronnego, a współpraca w ramach NATO oraz dwustronna współpraca polityczno-wojskowa z USA i innymi państwami członkowskimi stanowią najważniejszą gwarancję zewnętrznego bezpieczeństwa i stabilnego rozwoju. Aktywne i bliskie kontakty polityczne i wojskowe z USA, wzmocnione współpracą w akcji zbrojnej i operacji stabilizacyjnej w Iraku, składają się na znaczący dorobek polskiej polityki bezpieczeństwa. Według UPR zagrożeniem dla tego stabilnego układu jest Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE, a zwłaszcza próby stworzenia konkurencyjnych wobec NATO europejskich sił zbrojnych. Miałyby to prowadzić do dezintegracji świata zachod-

²¹ Wywiad z UPR <http://www.upr.org.pl/main/artukul.php?strid=1&katid=88&aid=94>.

²² S. Wojtera, *Wyzwania z zakresu bezpieczeństwa i obrony dla nowej administracji USA 2006*, <http://www.upr.org.pl/main/artukul.php?strid=1&katid=156&aid=783>.

²³ *Narodowa Platforma Wyborcza, 1997*, <http://www.upr.org.pl/main/artukul.php?strid=1&katid=79&aid=533>.

²⁴ S. Wojtera, *Wyzwania z zakresu...*

niego i powstania podziału na dwa konkurujące ze sobą bloki: Europę i Amerykę Północną. Jednym ze sposobów przeciwdziałania temu byłoby założenie amerykańskich baz wojskowych na terenach państw dawnego bloku sowieckiego, w tym Polski²⁵. Tezy te zostały powtórzone w oświadczeniu prezesa S. Wojtery pt. *Dlaczego przeciw UE?*²⁶

Ważnym czynnikiem umacniania stosunków polsko-amerykańskich jest, według UPR, lojalna współpraca sojusznicza w realizacji wspólnych operacji zewnętrznych, w tym w Iraku. Jakikolwiek działania, pośpieszne, niezgodnione ze stroną amerykańską w sprawie wycofania się z Iraku, uważane są za woluntarystyczne, sprzeczne z ideą polskiego bezpieczeństwa i niezgodne z zasadami przyzwoitości²⁷.

W oświadczeniu z 2004 roku UPR określiła główne kierunki kształtowania bezpieczeństwa Polski. Akcentując wagę sojuszu z USA w ramach Paktu Północno-Atlantyckiego, stwierdza się, że Polska chcąc być partnerem silnym i wiarygodnym,

²⁵ Prezes UPR Stanisław Wojtera wydał w tej ostatniej sprawie 16 grudnia 2003 roku specjalne oświadczenie zatytułowane: *UPR chce amerykańskich baz w Polsce*, o następującej treści: *Unia Polityki Realnej popiera propozycję rozmieszczenia amerykańskich baz wojskowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Stany Zjednoczone są najważniejszym, strategicznym sojusznikiem Polski. Stanowią wiodącą siłę polityczną i militarną w Pakcie Północnoatlantyckim. Członkostwo w NATO jest zaś filarem strategii zmierzającej do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa międzynarodowego. Obecność amerykańskich żołnierzy w Polsce będzie ostateczną i bezwzględną gwarancją sojuszu polsko-amerykańskiego, a także przyniesie wymierne korzyści ekonomiczne. Unia Polityki Realnej apeluje do Rządu RP, by podjął zdecydowane działania na rzecz zaproszenia Amerykanów do rozlokowania swych baz wojskowych na terenie Polski*, <http://www.upr.org.pl/main/artukul.php?strid=1&katid=75&aid=443>.

²⁶ <http://www.upr.org.pl/main/artukul.php?strid=1&katid=151&aid=412>.

²⁷ Na wystąpienie wicepremier Izabeli Jarugi-Nowackiej, w którym oświadczyła, że Polska powinna jak najszybciej wycofać swoich żołnierzy z Iraku, UPR zareagowała bardzo zdecydowanie. W specjalnym oświadczeniu stwierdzono, m.in.: *Stanowisko Przewodniczącej Unii Pracy wpisuje się w niechlubny cień populistycznych wystąpień, które w imię partyjnych interesów podważają prestiż i autorytet Polski na arenie międzynarodowej. [...] Proponowanie w tym momencie wycofania polskiego kontyngentu z Iraku będzie równoznaczne z zachęceniem terrorystów do ataków w Polsce. [...] Zdumiewa fakt, że europejska lewica nie wyciąga wniosków z polityki ustępstw wobec grup stosujących terror bądź groźby. Wszyscy pamiętamy jak skończyła się taka polityka prowadzona przez państwa europejskie wobec III Rzeszy. [...] Unii Pracy nie chodzi o bezpieczeństwo polskich żołnierzy, tylko o nakręcanie antyamerykańskiej spirali, podobnie jak w przypadku całej eurolewicy. [...] Wycofanie się polskich sił zbrojnych naruszyłoby dobre relacje z USA i uderzyło w całą koncepcję polityki obronnej naszego kraju. S. Wojtera, M. Fiszer, Oświadczenie UPR w sprawie wojny w Iraku*, <http://www.upr.org.pl/main/artukul.php?strid=1&katid=75&aid=92>.

musi dysponować nowoczesną silną armią. Jednak by to osiągnąć musi przeprowadzić głęboką reformę sił zbrojnych. W tym zakresie odwołano się do *idée fixe* UPR w zakresie tworzenia armii, czyli do tezy, że winna ona być zawodowa, a nie z poboru. Ponadto powinna dysponować najnowocześniejszym sprzętem wojskowym, a nie bazować na przestarzałym uzbrojeniu wycofywanym z zachodnich sił zbrojnych. Armia powinna być zarządzana według zachodnich standardów i promować wykształconych i kreatywnych oficerów, pozbywszy się przedtem starych oficerów wykształconych na sowieckich uczelniach²⁸.

O szczególnym znaczeniu armii zawodowej w programie bezpieczeństwa państwowego UPR świadczy fakt, że teza ta znalazła miejsce w *Programie UPR*, w którym w punkcie 6 stwierdza się: *Wojsko musi być zdolne do obrony państwa i jego porządku konstytucyjnego. Winno być całkowicie apolityczne. Opowiadamy się za wzmocnieniem armii i zwiększeniem jej samodzielności w kształtowaniu własnych sił. Za najważniejszą uważamy ochotniczą armię zawodową plus powszechną służbę mężczyzn szkolonych na wzór Szwajcarii. Szkolenie powinno być znacznie skrócone i zintensyfikowane. Nie powinno się czynić wyjątków od poboru – jeśli jednak wojsko pragnęłoby ograniczyć liczbę rekrutów, powinno to uczynić w oparciu o kryteria ekonomiczne. Osoby niemogące służyć z przyczyn ideowych powinny być kierowane do prac uważanych powszechnie za dolegliwe*²⁹.

Idea armii zawodowej wynika z przekonania, że szkolony w długim okresie, świadomy swoich obowiązków i praw (zawartych w indywidualnym kontrakcie) żołnierz profesjonalista jest zdecydowanie skuteczniejszym narzędziem państwa niż osoba przymuszona do służby, a więc wszelkimi sposobami dążąca nie do doskonalenia w rzemiośle wojskowym, lecz unikania ciężarów służby. Służba zawodowa – według UPR – jest sposobem na zwiększenie zdolności bojowej armii, racjonalizacją wydatków wojskowych i także rozwiązaniem problemów społecznych, które niesie za sobą przymusowy pobór³⁰. W *Narodowej Platformie Wyborczej* partia deklarowała: *Nikt, kto dobrowolnie nie podpisze kontraktu, nie powinien być*

²⁸ S. Wojtera, *Wyzwania z zakresu bezpieczeństwa...*

²⁹ *Program UPR*, <http://www.upr.org.pl/main/artukul.php?strid=1&katid=79&aid=390>.

³⁰ W *Wywiadzie z UPR* na pytanie: „Dlaczego UPR chce armii zawodowej. Będzie ona droższa?” – pada odpowiedź: *Przeciwnie, tańsza. Poborowi kosztują podwójnie: trzeba ich utrzymać i nie pracują w tym czasie w gospodarce. A i tak nie zdążą się wyszkolić do nowoczesnej wojny. Trzonem obecnych armii są zawodowcy: technicy w lotnictwie, czołgach i artylerii, komandosi w piechocie. Armia zawodowa to zarazem armia ochotnicza. Kto nie chce iść do wojska, nie nadaje się do niego, nie będzie odważnie walczył*, <http://www.upr.org.pl/main/artukul.php?strid=1&katid=88&aid=94>.

zmuszony do służby w wojsku. Znikną tym samym problemy z osobami odmawiającymi służby wojskowej, samobójstwami oraz patologiami życia koszarowego³¹. UPR, jak już wspomniano, nie proponuje całkowitego zwolnienia obywateli z obowiązku przygotowania się do obrony kraju, zakłada bowiem powszechne wojskowe przeszkolenie młodzieży męskiej w wieku 15–17 lat w czasie nauki szkolnej.

Trzecie z ugrupowań liberalnych, Partia Demokratyczna – demokraci.pl, w dokumentach programowych do kwestii bezpieczeństwa zewnętrznego odnosiło się stosunkowo lakonicznie. Z zasadzie trudno mówić o kompleksowym ustosunkowaniu się do tego problemu, gdyż PD wypowiada się szerzej w zasadzie tylko o skutkach integracji europejskiej dla bezpieczeństwa Polski. Pragnie silnej Polski w silnej Europie. Jako jedna z nielicznych partii na scenie politycznej bezpieczeństwo kraju w pierwszym rządzie widzi w zdynamizowaniu integracji polityki zagranicznej Unii Europejskiej. W programie partii zapisano: *Jesteśmy za integracją polityki zagranicznej Unii, bo chcemy być członkiem takiej organizacji państw, która ma możliwości wpływania na ład światowy. Dzięki temu będziemy w stanie ochraniać i promować interesy naszego państwa*³².

Efektom stosunku do wspólnej polityki zagranicznej UE jest odniesienie do wspólnej polityki obronnej Unii Europejskiej. Partia jednoznacznie popiera tworzenie takiej polityki, aż do ustanowienia rozbudowanych struktur obronnych³³. Popiera również uczestnictwo Polski w badaniach technologicznych i wymianie technologii wojskowej w Unii.

Życzliwie, aczkolwiek z pewną rezerwą, odnosi się do współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, którą postrzega głównie jako pochodną stosunków euroatlantyckich. Polska w tym procesie miałaby odgrywać rolę zwornika, który prowadziłby do odrodzenia współpracy Europy i USA na równoprawnych zasadach. W tym kontekście oceniany jest również problem iracki, którego rozwiązanie jest łączone z jak najszerszym mandatem międzynarodowym. Jest to więc punkt widzenia bliższy krajom „twardego europejskiego jądra” niż Stanom Zjednoczonym.

³¹ Ibidem.

³² Program Partii Demokratycznej, demokraci.pl – *Zapewnijmy Polsce mocną pozycję w Europie i na świecie*, <http://demokraci.pl/index.php?do=standard&navi=0001,0003,0033>.

³³ Program partii stanowi, że: *Polska powinna aktywnie uczestniczyć w tworzeniu wspólnej polityki obronnej UE i poprzeć rozbudowywanie europejskich struktur obronnych. Państwa europejskie powinny przeznaczać na to coraz większe środki. Demokraci popierać będą także zaangażowanie Polski w tworzenie europejskich sił szybkiego reagowania, które powinny skutecznie działać w ramach NATO, a także samodzielnie*. Ibidem.

Bezpieczeństwa kraju PD upatruje także w organizowaniu bezpiecznego środowiska regionalnego, którego istotą byłoby umacnianie demokracji, praw człowieka i wolnego rynku, zwłaszcza w krajach Europy Wschodniej. Wspomniany Program stwierdza: *Polska zawsze aktywnie działała w interesie swych najbliższych sąsiadów. Będzie dbać o to, by granica Unii Europejskiej na Bugu nie stała się murem między Wschodem i Zachodem. [...] Uważamy, że brak scenariusza przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej jest poważnym błędem i dowodzi braku zrozumienia dla społeczeństwa ukraińskiego. Polska powinna nadal być partnerem i dobrym sąsiadem Ukrainy. [...] Musimy też wspierać rozwój społeczeństwa obywatelskiego i opozycji demokratycznej na Białorusi, w porozumieniu z UE i USA. [...] Demokraci postulują wypracowanie jednolitej wspólnej polityki UE wobec Rosji. [...] Powinno się położyć szczególny nacisk na przestrzeganie praw człowieka oraz partnerskie stosunki z sąsiadami Rosji. W politykę tę powinny się zaangażować także Stany Zjednoczone. [...] Polską racją stanu jest prozachodnia, demokratyczna Rosja, harmonijnie współpracująca z Unią Europejską³⁴.*

Jak już wspomniano, PD prezentuje dość ograniczony program bezpieczeństwa zewnętrznego i koncentruje się na aspektach politycznych tego zagadnienia. W dokumentach partyjnych brak jest odniesień do koncepcji rozwoju militarnej sfery polityki bezpieczeństwa. Aczkolwiek można sądzić, że akceptuje proces zmian, który został zapisany w *Programie modernizacji Sił Zbrojnych RP w latach 2001–2006*.

Wszystkie ugrupowania liberalne za główne zadania polityki bezpieczeństwa zewnętrznego postrzegają obronę suwerenności i niepodległości państwa oraz jego integrację terytorialną i nienaruszalność granic. Jednak sposoby realizacji tego celu są dalece zróżnicowane. Główną oś sporu politycznego stanowią kwestie stosunku do sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i WPZiB UE. Najbardziej wyważony pogląd reprezentuje Platforma Obywatelska, która prezentuje program utrzymywania racjonalnej równowagi pomiędzy tymi dwoma podmiotami. Unia Polityki Realnej jednoznacznie opowiada się za ścisłą współpracą ze Stanami Zjednoczonymi, natomiast Unię Europejską postrzega jako zagrożenie dla Polski. Program polityczny Partii Demokratycznej zakłada zaś aktywną postawę Polski w kreowaniu wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, w niej dostrzegając perspektywę tworzenia bezpiecznego dla kraju środowiska regionalnego. W zasadzie nie wzbudza emocji NATO, które postrzegane jest jako bardzo ważny instrument bezpieczeństwa, nie tylko regionalnego, lecz także globalnego. Wszystkie trzy ugrupowania dostrzegają konieczność zwiększania roli Polski w tym sojuszu.

³⁴ Ibidem.

Ważnym czynnikiem kształtowania bezpieczeństwa zewnętrznego dla Platformy Obywatelskiej i Unii Polityki Realnej jest instrument militarny. Obydwa te ugrupowania dostrzegają konieczność modernizacji sił zbrojnych, w tym przejścia do armii zawodowej, z zachowaniem obywatelskiej partycypacji w systemie obronnym państwa. Większych kontrowersji nie wzbudzają także główne kierunki modernizacji technicznej armii, których celem jest osiągnięcie takiego poziomu, by mogła ona efektywnie współdziałać z najnowocześniejszymi armiami świata.

Sławomir Sadowski

The External Security of Poland in Political Programs of Polish Liberals

SUZERAINTY AND INDEPENDENCE of state and its territorial integrity and inviolability of borders are fundamental problems of external security policy in politics programs Polish liberal parties.

In relations to alliance with United States of America and Common European Security and Defence Policy are the main political problems this policy. Platforma Obywatelska presents the most rational standpoint. The present moment shows a sensible equilibrium between both of international subjects. Unia Polityki Realnej univocally declares strict collaboration with United States of America. This party perceives European Union as a threat for Poland. Instead political program of Partia Demokratyczna makes activity of Poland to create Common European Security and EU Defence Policy. This policy is a safeguard to security of Western and Central Europe. In all programs of these two parties NATO IS PERCEPTIONED as very important element of safety, not only regional but global too. All parties detect necessity build matter of Poland in alliance.

For Platforma Obywatelska and Unia Polityki Realnej military implement is important an element of formation the external security. Both of parties perceive necessity to modernize of equipment and organic structure of army. The most fundamental problem is formation of professional army but with elements of civil guard. For both of parties the main target of technical modernization of army is attained level of modernity so that it could co-operate with most best army on The World without problems.